

Moje wspomnienia zbrodni niemieckiej.

### Wypowiadanie

Rok 1939. Miesiąc IX dniem w godzinach wieczornych porannych, pierwszy terror niemieckich bombardowców. Zaczęły walić bomby na nasze miasta i wsie.

Pozarów było dosyć. Pewet jak bydło robały pasze się na pastwiskach to też bili z broni pokładowej. To tak się dzieło w pierwszych dniach wojny, nim podległy armii lądowej niemieckie. A gdy podległy armii niemieckie, rozpoczęły się wielki huk armat i karabinów maszynowych i wszelkiej broni niemieckiej jaka znajdowała się w nich ruchach. Nasz rolnik stawiali obyczny opór, nawet były zdaniem, że czołgi nieprzyjacielskie zdobywali, ale to i tak było daremne, dlategośmy nie mieli większej siły powietrznej.

A teraz traktowanie Polskiego rolnika przez nieprzyjaciela. Bili katowali i głodem mordyli tak się dzieło w 1939 roku. Okupacja niemiecka trwałaby wiele lat. Okupant natrykał duże kontygent. A jeśli tego nie wykonał gospodarz, to randarmi przychodziły i go rabibrali do oborów na biecie i katowania. A tego nie mogli wykonać nasi rodacy, bo nie był nikt w stanie tej daniny dać. Bili sprzedali i rabibrali ostatnie krowy i tak prowadzili do upadku naszych gospodarstw. Później natrykały kontygent nowi ludzi. Wyruszały na kawalerię gromadę po kilka dziesiąt ludzi na wojard do Presz. Polscy ludzie nie chcieli jechać, zaczęły się tananki, przyjezdiali w nocy do gromad i rabibrali z torów. Tak się tak stało w jednej drugiej gromadzie, to trzecia gromada naruszała spośród siebie same do pilnowania samych siebie. Zaczęła się partyzantka i później niemcy na przyjezdiali w nocy, tylko w dniu bo się bali. Sprzedali, który sprzedawali Polaków, te mordy inni, tylko Polacy, ale wyrodniali. I m. się dobrze powodzili, bo co rechciał to miał, a myśmy chodzili prawie boso nago i głodno. No ale i na takich wyrodniałów myślała ten kolejka, rażąły się strasne morderstwa palono ludzi wieszano i skubano. Kierli taki szpicz wysepiewał wiosce partyzantów, to domost hitlerowcom, to hitlerowcom myśleliata kilka aut i

broczyli taką wioskę, i wszystkich mierzyli i wywiezli do Oświęcimia na egzekucję  
zeszarnie. Mielismy dosię strachu, gdy pierwsza partyzantka w 1942 r. przestała d  
mieszkana, nasz kwatery, mieścimy dosię strachu ale nie od partyzantów, tylko  
d nachotka hitlerowskiego, aby nas nie sprzedali przed hitlerowcami  
abyśmy byli spaleni w sar reata naszej rodzinie. Bogu dajkowai,że nie  
dotarło do wasz hitlerowskich. A nas małych dzieci choć się ktoś pytał, to  
byśmy nie mieścili i nie styszczyli. Pierwii to co no, co drugie naę,  
zechodzili partyzanei, tatus musiał ich wywieźć i wyprawadbać, drogi  
skazowacie. Stryjek nasz teraz był dowódcą batalionów chłopskich, który pełnił  
bronię wsiaka i roli hitlerowskiej. Powano nam teraz i nauzydzieli, nam miano  
koty nie umorliwiona nam naukę. Swiątej pamięci Pana Kierownika Łatz  
mordowata nam szkoła hitlerowska, i takich niewinnych ofiar miliony  
ineto to tak się działo na czasie okupanta hitlerowskiego, aż mareszei  
z siedem lat i na hitlerów. Rok 1945. 16 stycznia na szkole o godzinach popołudniowych  
zbyły armie sowieckie, a tu wręczyły się i hitlerowskie. Odkryły się straszny boj,  
teror we wsi i w kościele. Wojska sowieckie ze剩enek stron świata zaczęły  
atakować i karabinów maszynowych, stali się straszny huk, myślimy nie mieli  
bieć się schronić się i skryli się w naszym domku, a ściany nam się spadły na głowę  
nie więcej nie styszczyliśmy, tylko normaty świdki i pękania poisków  
tylku sowieckiej i straszny warkot kota naszych ścian zatapia hitlerowskich.  
Zresztą na piętce byli skonani od strasznego huku. Tak się działo prawie  
z dwie godziny, gdy przeszły era na hitlerowców. Kastały poła nasze  
domi swemi i crotgami i tak zostało wypędzone wrog u Polski.

Snoek Edward Klasa VI  
Piekoszów